GŁOS NARODU

WYD. WIECZORNE

PONIEDZIAŁEK

4 LISTOPADA 1918

NR. 248.—R. XXVI.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 20 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 50 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 32 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	W Austro-Węgrz. i Ziem. okup. 1-razowa przes.	W Austro-Węgrz. i Ziem. okup. 2-razowa przes.	Za Granicą, w Niemczech i Ziemiach przez Niemcy okupow.	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	K 9·—	K 7·50	K 9·—	K 10·—	11·—	K 7·50
Kwartalnie	27·—	22·50	27·—	30·—	33·—	22.50
Półrocznie	54·—	45·—	54·—	60·—	66·—	45·—
Rocznie	108·—	90·—	108·—	120·—	132·—	90·—

Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników i bezpośrednio w administracyi. (W Okupacyi niemieckiej wolno jedynie prenumerować za pośrednictwem urzędów pocztowych). — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr. 23.993), przez Bank krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr. 3344. — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów, dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do Administracyi Wydawnictwa.

CENY OGŁOSZEŃ

Zwyczajne (za wiersz nonp. lub jego miejsce)	K —·40
układ tabelaryczny	—·60
Nadesłane (za wiersz nonp.)	1·50
Nekrologi	1·50
Komunikaty (po kronice)	2·50
Paski (2 i 3 stronica)	25·—
1/2 Paski poprzeczne	10·—
Załączniki, prospekty itd. dla prenum. miejscow. i zamiejsc. za 100 egz.	1·—

Kapitulacya dowództwa austro-węgierskiego.

Całkowita demobilizacya. Swobodny przemarsz przez terytoryum b. monarchii. Ewakuacya wszystkich obszarów okupowanych. Częściowe wydanie broni i floty. Opróżnienie połud. Tyrolu i połud. krajów austryackich.

Wiedeń. B. kor. Urzędowo ogłaszają: Postawione przez Włochów warunki zawieszenia broni opiewają, jak następuje:

1. Natychmiastowe wstrzymanie kroków nieprzyjacielskich na lądzie wodzie i w powietrzu.

2. Całkowita demobilizacya Austro-Węgier i natychmiastowe wycofanie wszystkich formacyi operujących na froncie od morza północnego aż po Szwajcaryę. Na obszarze Austro-Węgier w granicach zakreślonych poniżej w art. III. pozostawione będą siły zbrojne austro-węgierskie najwyżej tylko w sile 20 dywizyi zniżonych na stopę pokojową z przed obecnej wojny. **Połowa całego materyału artyleryi dywizyjnej i korpuśnej,** jakoteż odpowiednie uposażenie, zacząwszy od tego, co się znajduje na obszarze, jaki wojska austro-węgierskie mają opróżnić, **będzie musiała być zebraną na punktach oznaczonych przez sojuszników i Stany Zjednoczone celem wydania.**

3. Ewakuacya wszystkich przez Austro-Węgry od początku wojny siłą zbrojną obsadzonych obszarów i wycofanie wojsk austro-węgierskich do terminu, który głównokomenderujący wojsk sojuszników na rozmaitych frontach oznaczą **poza linię** oznaczoną poniżej:

Od szczytu Umbrail aż do miejsca na północ od przełęczy Stilf, linia ta biedz będzie przez grzbiet Alp retyckich do źródeł Adygi i Aisak przez górę Resz i Brenner w pasmo Oetz i Ziller, linia przebiegnie dalej w kierunku południowym przez górę Toblach do obecnej granicy w Alpach Karnijskich, następnie wzdłuż granicy do góry Tarvis, zaś dalej poza górą Tarvis wzdłuż działu wodnego Alp Julijskich przez przełęcz Predil, Hangard, Friedlach i przez dział wód, który wytyczają przełęcze Podbrdo, Podolanska i Idryjska, stąd w kierunku południowo-wschodnim ku Śnieżce (Schneeberg), pozostawiając całą doliną Sawy z dopływami; od Śnieżki opada linia ku wybrzeżu tak, że Casina, Matuglie i Voloska są włączone w obszar, który ma być opuszczo[illegible], dalej przebiegać będzie wzdłuż administracyjnej granicy prowincyi Dalmacyi, obejmując na północy Lasarica i [illegible] zaś na południe linia przebiegać [illegible] Cap Planca i ku wschodowi, do[illegible] [illegible]yższego punktu wzgórz tworzą[illegible] [illegible]d, tak że w obszar ewakuowa[illegible] [illegible] są wszystkie doliny i [illegible] które spadają ku Se[illegible]: Ccola. Kerka, Butisnica [illegible]ejmować ona będzie także [illegible]oc i na zachód od Dalma[illegible] [illegible]/py Bremuda, Salve. Ul [illegible] Bago, Punta Dura, dalej [illegible]c i południe od Meleda. [illegible] Andrea, Bosi, Lissa, Lessi[illegible]ola, Lagosta, jakoteż oko[illegible] wysepki, Pelagose z wy[illegible]na Grande i Piccola, Buza

[illegible]nione obszary obsadzone [illegible] sojuszników i Stanów [illegible]rzytem cały materyał woj[illegible] kolejowy, znajdujący się [illegible] ma być ewakuowany, ma [illegible]u. Wydany ma być cały [illegible]zając zapas węgla. Stosownie [illegible]nego polecenia, które głównokomenderujący siłą mocarstw koalicyjnych wydadzą, nie śmie być żadnych nowych zniszczeń i rabunków ani nowych rekwizycyj na obszarze, który nieprzyjaciel ma opróżnić, względnie który wojska mocarstw koalicyjnych mają obsadzić.

Koalicyi przysługuje bezwzględne prawo

a) swobodnego poruszania się jej wojsk na każdej drodze lub kolei lub drodze wodnej, b) obsadzenie sojuszniczymi wojskami wszystkich punktów strategicznych w Austro-Węgrzech, na czas, jaki okaże się koniecznym, aby tam [illegible]ieszkać lub utrzymać porządek, [illegible] dokonywanie rekwizycyi za zapłatą [illegible] rzecz swoich wojsk, gdziekolwiek one [illegible] znajdują.

5. W ciągu 15 dni mają wszystkie wojska niemieckie ustąpić nietylko z frontu włoskiego i bałkańskiego, ale **z całego austro-węgierskiego terytoryum,** a wszystkie wojska, **które** do tego czasu Austro-Węgier **nie opuszczą, ma się internować.**

6. Prowizoryczna administracya obszarów opróżnionych przez Austro-Węgry poruczona będzie władzom lokalnym pod kontrolą komend stacyjnych okupacyjnych wojsk koalicyi.

7. Natychmiastowe **odesłanie** do domów **bez wzajemności** wszystkich **jeńców wojennych** i internowanych obywateli koalicyi, oraz ludności cywilnej koalicyi usuniętej z jej miejsc zamieszkania, a to na warunkach, które główni komendanci koalicyi ustalą na rozmaitych frontach.

8. Chorzy i ranni, którzy pozostają na obszarze ewakuowanym muszą być pielęgnowani przez austro-węgierski personal, który pozostanie na miejscu wraz z niezbędnym materyałem lekarskim.

WARUNKI NA MORZU.

1. Natychmiastowe wstrzymanie wszelkich kroków nieprzyjacielskich na morzu i ścisłe podanie miejsca pobytu lub o poruszaniu się wszystkich okrętów austro-węgierskich. Neutralne państwa zostaną zawiadomione, że żegluga marynarki wojennej i handlowej mocarstw koalicyi i jej sprzymierzeńców na wszystkich wodach terytoryalnych jest dozwolona, bez poruszania przytem kwestyi czyjejkolwiek neutralności.

2. **Wydanie koalicyi i Stanom Zjednoczonym 15 austro-węgierskich łodzi podwodnych,** zbudowanych w czasie od 1910 do 1918 r. **oraz wszystkich niemieckich łodzi podwodnych,** które znajdą się na wodach austro-węgierskich lub też mogą tam dotrzeć. Zupełne rozbrojenie i demobilizacya wszystkich innych austro-węgierskich łodzi podwodnych, które pozostać mają pod strażą koalicyi i Stanów Zjed.

3. **Wydanie trzech okrętów bojowych, 3 lekkich krążowników, 9 kontrtorpedowców, 1 okrętu kładącego miny, 6 monitorów dunajowych,** wraz z całem uzbrojeniem i zaprowiantowaniem, w ręce koalicyi i Stanów Zjed., **które zadecydują o losie tych okrętów. Wszystkie inne okręty,** pływające po morzu, oraz statki rzeczne, muszą się zebrać w portach austro węgierskich, wyznaczonych im przez koalicyę i Stany Zjednoczone, tam muszą być **zdemobilizowane i zupełnie rozbrojone.** Stać one będą pod strażą koalicyi i Stanów Zjednoczonych.

4. **Wolność żeglugi dla wszystkich okrętów marynarki wojenej i handlowej koalicyi i mocarstw sojuszniczych na Adryatyku,** oraz na wodach terytoryalnych **na Dunaju** i jego dopływach **w obrębie obszaru austro-węgierskiego.** Koalicya i sprzymierzone mocarstwa będą miały prawo usunąć wszystkie pola zasiane minami i zniszczyć zamknięc a (Sperren), których położenie musi się im zakomunikować. By zapewnić wolność okrętów na Dunaju, sojusznicy i Stany Zjednoczone mogą obsadzić względnie znieść wszystkie fortyfikacye i budowle obronne.

5. **Utrzymanie w mocy przez koalicyę i Stany Zjednoczone blokady pod obecnymi warunkami. Okręty austro-węgierskie, które napotkane zostaną w drodze, podlegają konfiskacie.** Nietkniętymi pozostają te wyjątki, które dopuszczone będą przez komisyę ustanowioną przez koalicyę i Stany Zjednoczone.

6. Zgromadzenie i **oddanie wszystkich powietrznych sił zbrojny[illegible] marynarki** w portach, które oznaczy [illegible]a i St. Zjednoczone.

7. Ewakuacya wybrzeży i [illegible] portów handlowych, które ob[illegible] przez Austro-Węgry poza ich [illegible] narodowym, oraz oddanie ca[illegible] gromadzonego tamże materyału [illegible]skiego, zapasów aprowizacyjnyc[illegible] ków nawigacyjnych wszelkiego ro[illegible]

8. Obsadzenie przez koalicyę i Stany Zjednoczone **wszystkich fortyfikacyi,** na lądzie i morzu, jakoteż wysp urządzonych dla obrony **Poli,** tudzież zakładów okrętowych, doków i arsenałów.

9. **Zwrot wszystkich zabranych** przez Austro-Węgry koalicyi i jej mocarstwom sprzymierzonych **okrętów handlowych.**

10. Zakaz wszelkiego niszczenia budowli **czy** materyałów przed opuszczeniem oddaniem lub zwrotem.

11. **Zwrot wszystkich jeńców koalicyi** zarówno z marynarki wojennej jak handlowej, znajdujących się pod władzą Austro-Węgier, **bez obowiązku wzajemności.**

Prócz tego zauważa się, że przytoczone powyżej warunki zawieszenia broni przyjęte zostały **nie przesądzając przyszłego pokoju. Założeniem** było, że punkt 4 (ląd) i 4 (morze) nie rozumieją się w ten sposób, że armia nieprzyjacielska może wyzyskać swobodę swoich ruchów w celu zaatakowania Niemiec. Gdyby to założenie się nie sprawdziło, to **musiałoby się przeciw temu podnieść protest** (!)

Podpisano: Groener.

Depesze iskrowe Polskiej Komisyi Likwidacyjnej.

Komisya likwidacyjna wysłała wczoraj następujące telegramy iskrowe;

ODWOŁANIE WOJSK POLSKICH Z FRONTU.

Do oficerów i żołnierzy narodowości polskiej.

Polska K. L. dla Galicyi i Śląska wzywa wszystkich oficerów i żołnierzy Polaków do natychmiastowego zaprzestania działań wojennych przeciwko wojskom koalicyi, na wszystkich frontach i powrotu w zwartych oddziałach pod komendą oficerów do kraju. Transporty mogą iść tylko na Orlo. Czacza i Bogumin.

Skarbek.

O ODESŁANIE POLAKÓW Z WĘGIER.

Prezydent ministrów hr. Karolyi. Budapeszt.

P. K. L. dla Galicyi i Śląska uprasza o natychmiastowe odesłanie wszystkich wojsk narodowości polskiej, z wykluczeniem ruskich, pod komendą oficerów do Galicyi zachodniej na Orlo i Czacza.

Skarbek.

SPRAWA FLOTY.

Porucznik floty, Aleksander Seyp lub najstarszy rangą oficer marynarki Polak Pola.

P. K. L. dla Galicyi i Śląska w imieniu Rządu polskiego wzywa Pana do reprezentowania interesów polskich aż do odwołania przy rozdziale austryackiej marynarki.

Za prezydyum Skarbek.

O POMOC WOJSK POLSKO-AMERYK.

Komendzie wojskowej w Krakowie polecono, aby weszła w kontakt ze stacyami radiotelegraficznemi **w Odesie i Czerniowcach, zapytując, gdzie i jakie wojska polskie, wchodzące w skład wojsk koalicyi się znajdują.**

Dalej zawiadomiono stacyą radio rządy i komendy naczelne wojsk ententy, że **bandy ukraińskie przy pomocy wojsk ruskich i austryackich zajęły część Galicyi wschodniej i miasto stoł. Lwów, szerząc mord i pożogę.**

Stało się to tak, ponieważ **austryacki rząd wycofał z Galicyi pułki polskie, a obsadził je pułkami ruskimi.**

Wobec tego **P. K. L. prosi rządy koalicyi o przysłanie do Galicyi pułków polsko-amerykańskich i polsko-francuskich drogą na Odessę i Rumunię.**

Układ czesko-polski na Śląsku.

Cieszyn. (P. B. K.) **W Orłowej odbyły się wstępne pertraktacye między czterema delegatami polski i Rady narodowej śląskiej a czterema delegatami Narodnego Wyboru z Morawskiej Ostrawy.** Czesi objawili ustępliwość i pertraktacye te dają wszelką nadzieję, że stosunki polsko-czeskie na Śląsku w okresie przejściowym dadzą się uregulować tak, że będziemy zgodnie postępowali aż do chwili, kiedy komisya polsko-czeska rozstrzygnie o przynależności poszczególnych gmin do państwa polskiego lub czeskiego. Sytuacya na Śląsku **przedstawia się wogóle wcale korzystnie. Do wojska polskiego zgłosiło się już kilkaset osób.**

W **Boguminie** zajęła polska władza transporty węglowe.

Cieszyn. (Telefonem) **Układ czesko-polski na Śląsku, zawarty wczoraj w Orłowej, opiera się na następujących zasadach: Czesi obsadzą czeskie, zaś Polacy polskie miejscowości Śląska. Kwestye aprowizacyjne tudzież wywóz węgla z zagłębia ostrawsko-karwińskiego będą załatwione wspólnie.**

Przemyśl w rękach ruskich.

Polskie Biuro Koresp. donosi: Z Radymna nadeszła dziś o godz. 10 rano następująca depesza: **Przemyśl przez Ukraińców zajęty. Generał Puchalski i pułkownik Sikorski internowani. Zasanie jest w rękach polskich.**

Przemyśl (P. B. K.) Milicya obywatelska organizuje się dość silnie. Dziś przystąpiła do niej partya socyalno-demokratyczna. **Ukraińcy w komisyi nie dotrzymują paktu.** W mieście i w okolicy **władza powoli przechodzi w ręce Rusinów.** Rusini zajmują stacye, wstrzymują **pociągi i ostrzeliwują** je w mniemaniu, że to jedzie wojsko polskie. **Zajmują objekty wojskowe.** Odcinają dowóz żywności i wstrzymując na rogatkach fury, zawracając je z powrotem. **Od południa i od wschodu miasto jest odcięte od swojej okolicy.** Kilka majątków w powiecie ludność ruska **zrabowała** doszczętnie, np. Drozdowice. W okolicy **Dubiecka** przyszło do rozruchów na tle antysemickim.

Ludzie **wracający** ze Lwowa, opowiadają, **że** namiestnictwo, kolej i urzędy są w rękach Rusinów. Na ulicy Leona Sapiehy i koło kościoła św. Elżbiety przyszło do strzelaniny między Polakami a Rusinami. **Podobno poległo wiele osób.** O internowaniu hr. Huyna nic nie wiadomo.

Dalsze wypieranie Niemców.

Berlin. (B. K) Urzędowo ogłaszają d. 4: Wielka główna kwatera 3 b. m. Grupa ks. Ruprechta. **We Flandry cofnęliśmy nasze wojska stojące nad Lys w kierunku Gandawy na linie przytykającą do naszego nowego frontu nad Skaldą.** Koło Valencienes i na południe stamtąd kontynuowali **Anglicy gwałtowne ataki.** Przedpołudniem [illegible]as oni **w kierunku Saultain** [illegible] **się ponownie w Preseau.** [illegible]ers Boi utrzymano prze[illegible] atakom nieprzyjaciela. Ponowne ataki po południu na wschód od Val nie udały się. Na wschód od Landrecies odparliśmy częściowe ataki nieprzyjaciela. Grupa następcy tronu i gen. Gallwitza. Na zachód od Guise nie powiódł się częściowy atak nieprzyjaciela. **Wtargnięcie Amerykanów w nasze linie na zachód od Mozy spowodowało nas do cofnięcia frontu między Aisne Champigneulle.** Na linii **Quatre Champs a Buzanay** rozwinęły się wczoraj walki przed pozycyami. Na zachód od Mozy kontynuowali Amerykanie swoje ataki. **Zyskali oni nieco na obszarze w kierunku Tailly** oraz poza Villers-Devant. Poza tem odparto ich. Gwałtowne walki na polu przed pozycyami na zachód od Mozeli.

Podpisano: Groener.

172.659 jeńców, 2.378 dział.

Londyn (B. k.) Komunikat angielski z 2 b. m. powiada o zajęciu całego Valencienes i przekroczeniu Rhonelle. W październiku b. r. wojska angielskie wzięły do niewoli 49.000 Niemców, w tem 1200 oficerów, zdobyły 925 dział, 7000 karabinów maszynowych, 670 moździerzy. W czasie 3 ostatnich miesięcy **wojska angielskie** wzięły 172.659 **jeńców,** w tem 3957 oficerów, 2378 dział, 17000 karabinów maszynowych, 2750 moździerzy.

Flota włoska w Tryeście.

Tryest (B. k.) 3 bm. Dziś o 4 popołudniu wsród radosnych manifestacyi ludności zawinęło 6 włoskich torpedowców. Ludność wita uroczyście wojska wysadzone na ląd.

Pomoc rumuńska dla niem. Rady stanu.

Wiedeń. B. K. Rumuńska rada narodowa zaofiarowała niemieckiej radzie stanu w Austryi do rozporządzenia dwa uzbrojone pułki rumuńskie, stojące w Wiedniu na wypadek, gdyby było potrzeba ich do utrzymania porządku.

Uroczystość Wyzwolenia.

Doczekały się nareszcie stare mury Wawelu Wielkiego Dnia, doczekała się przesławna królewska katedra chwili wzniesienia do Pana Zastępów modłów dziękczynnych za wyzwolenie Ojczyzny, doczekał się po stu kilkudziesięciu latach królewski Zygmunt, że mógł na wszystkie strony Polski potężnym swym głosem rozbrzmiewać wieścią przeradosną, że oto wieko trumny męczennicy narodów rozwarte, że skrępowany łańcuchami niewoli Orzeł Biały roztaczać zaczyna pod polskiem niebem, od Tatr po Bałtyk swe władcze skrzydła...

Tysiące spieszyły już przed rozpoczęciem nabożeństwa ku wawelskiemu wzgórzu, tysiące w uroczystym nastroju przepełniło historyczną świątynię. Celebrował uroczystą sumę godny następca Oleśnickich i Sołtyków na stolicy biskupów krakowskich Książe Biskup Sapieha w asystencyi Ks. prałata scholastyka dr. Wądolnego. Ks. kanoników dra Nikla i dra Kołodzieja, oraz licznego kleru. Książe Biskup przywdział infułę Biskupa Trzebickiego, używaną tylko podczas wielkich uroczystości. Przed wielkim ołtarzem zajął miejsce Ks. Arcybiskup Teodorowicz. W stalach zasiadła kapituła katedralna z Ks. Biskupem Nowakiem i Ks. Biskupem nominatem Mańkowskim. Przybyli do świątyni przedstawiciele Polskiego Komitetu Likwidacyjnego, miasta, Uniwersytetu, Akademii Umiejętności, Akademii sztuk pięknych, reprezentanci polskiego wojska, [illegible] władz państwowych i autonomicznych, Stow[illegible]rzyszeń oświatowych i kulturalnych, [illegible] stowarzyszenia młodzieży ze sztandarami, [illegible]sze obywatelstwa.

Uroczysta powaga i głębokie skupienie [illegible]nęły nad głowami przepełniających [illegible] tłumów. W presbiteryum płonęły ws[illegible] światła, podczas sumy intonował chór katedr[illegible]ny „Boże coś Polskę“ i „Kto się w opiek[illegible] które podejmowali zebrani i pod stropy [illegible] płynęły poważne, głęboki oddźwięk zaw[illegible] sercu polskiem budzące melodye...

Po skończonem nabożeństwie Ks. Arcy[illegible] Teodorowicz in pontificalibus w infule i z p[illegible]rałem w ręku wstąpił na nagrobek kard[illegible] Fryderyka Jagiellończyka i z przed wie[illegible] ołtarza wygłosił w tej historycznej chwili [illegible]rycznej doniosłości kazanie. Mówił o w[illegible] przeszłości i dniu dzisiejszym, dniu oswo[illegible]nia, dniu Łaski i zmiłowania Pańskiego [illegible]rodem, co półtora wieku blisko rozdart[illegible] niewierany jęczał w niewoli trzech po[illegible] dzisiaj dokonał się ich czas. Pobiła ci[illegible] Polski ręka Pańska. Dzięki składan[illegible] cud naszego wyzwolenia. Ale do radości [illegible] serdeczna się miesza. Troska o przyszłoś[illegible]du zasnuwa czoła smutkiem i niepokoj[illegible] zła ręka kąkol niezgody siać za[illegible] synów jednej matki-ziemi. Dzisiaj, [illegible]dzo potrzeba zjednoczenia i skupie[illegible]ka wewnątrz i rozterka powstaje. [illegible]kszy nasz wróg w obliczu czekaj[illegible] glądy zjednoczył się, mimo czasów [illegible]cznych, pod rządem człowieka z m[illegible] a nasza dzielnica nie poddaje si[illegible] wowitemu Rządowi Polskiemu, [illegible]śnią się, zabiegając o [illegible] szkodząc sprawie ogól[illegible]

Dalej w pełnych głębokich myśli, gorącym patryotyzmem nacechowanych słowach rozsnuwał dostojny mowca mądre nauki na temat: „Jeśli Pan jest Bogiem idźcie za Nim, jeśli Baal jest Bogiem idźcie za nim". Kazał z siłą i przejęciem, ostrzegając przed zgubą skrajnych i nieodpowiedzialnych haseł, które doprowadziły, że rozpadły kolos rosyjski pławi się dziś we krwi i zbrodni. Wzywał tych, którzy rządzić mają Polską, by nie zaprzepaścili duszy narodu, by pomni byli na posłannictwo Polski między Wschodem i Zachodem, posłannictwo dane jej przez Boga, by pomni byli na odpowiedzialność wobec Boga i historyi; by jeno miłość ogółu, troska o dobro nie jednej warstwy, lecz całości kierowała ich pracą i ich poczynaniami. Zginęliśmy przez niezgodę, czyż z nią mamy budować Polskę nową?

Jak przed wiekami na tem samem miejscu złotousty Skarga wobec króla, panów i senatorów zaklinał i błagał o zgodę, przepowiadając upadek Rzeczypospolitej, gdy z grzechów nie powstanie — tak wczoraj w tych samych czcigodnych murach prastarej katedry wielki kaznodzieja współczesnej Polski w płomiennych słowach wzywał do zgody, zaniechania waśni partyjnych i łącznej współpracy wszystkich w dziele odbudowy Ojczyzny. Zakończył słowy: Błagam was na kości królów, które tu leżą, chcę was zakląć na całą przeszłość waszą, chcę was zakląć na serce tego wieszcza, co tu spoczywa. Jeruzalem otwarte — wejdźcie doń w zgodzie!

Z głębokiem przejęciem i skupieniem, ze łzami w oczach, słuchał katolicki Kraków, zgromadzony w katedrze, słów kaznodziei, budzących echa w grobowcach Kazimierzów Wielkich, Batorych, Jagiełłów, Kościuszków, Mickiewiczów, tych wszystkich wielkich i nieśmiertelnych, których prochy doczekały się radosnego Dnia Wyzwolenia.

W końcu zabrzmiało potężnie dziękczynne „Te Deum", „Salvum fac" i hymn oswobodzonej Polski: „Ojczyznę, wolność pobłogosław Panie!"

A wtórowały tym pieśniom dźwięki spiżowe Zygmunta, wołanie idące od Wawelu na Polskę całą: Otoś jest wolna i zjednoczona!

E. Z.

* * *

Po nabożeństwie udał się kilkutysięczny pochód z muzykami przed gmach magistratu. Z balkonu wygłosił patryotyczną przemowę dr Konczyński, kończąc okrzykiem na rzecz Rządu Polskiego i armii. Okrzyk powtórzono z zapałem, odśpiewano Rotę, poczem przemawiał p. Tabaczyński, hr. Lasocki, który wzywał do zgłaszania się pod chorągwie polskie, wreszcie jeden z przybyłych obywateli Ślązaków, oznajmiając, że na Śląsku panuje porządek. Każdy z mowców kończył przemówienie okrzykiem na cześć Rządu Polskiego w Warszawie. Manifestacya ta wywarła na obecnych głębokie wrażenie. Wśród okrzyków Niech żyje Rząd Polski! udano się pod pomnik Mickiewicza, gdzie przemawiał r. Olszewski, następnie zaś pod pomnik grunwaldzki, gdzie również wygłoszono przemówienia.

O godz. 12 w południe 4 pułk Legionów odebrał pod gmachem dowództwa wojsk polskich na Stradomiu od bryg. Roji sztandar czwartego pułku.

Uroczystość wczorajsza, acz poza nabożeństwem na Wawelu miała skromne rozmiary, wypadła podniośle i poważnie.

Wystąpienie ks. Lubomirskiego z grupy konserwatywnej.

Listem z daty 1 listopada donosi nam ks. Andrzej Lubomirski, że w d. 31 października złożył przewodnictwo grupy konserwatywnej b. Koła polskiego i Zjednoczenia klubu Centrum i Autonomistów i z obydwu wystąpił.

Jak Ukraińcy „zdobyli" Lwów.

Wychodząca w stolicy kraju w języku [illegal]ckim, a sprzyjająca Rusinom „Lem[illegal]er Zeitung" podaje następujący opis [illegal]owych wypadków we Lwowie.

[illegal]yę ukraińskiej rady narodowej przy[illegal]a działalność Polskiej Komisyi Li[illegal]nej w Krakowie. W ostatnich [illegal]rzedstawiciele Ukraińców pertrakto[illegal]ustr. prez. min. Lammaschem [illegal] oddania w ręce Ukraińców administra[illegal]schodniej części kraju. Prez. ministrów [illegal]asch oświadczył gotowość od[illegal] Ukraińcom całej wschodniej [illegal]yi od Sanu począwszy i obiecał [illegal]w tym celu specyalnego kuryera do [illegal]nictwa Huyna z odpowiednimi pole[illegal]. Tymczasem w Krakowie władza [illegal]a przeszła w ręce Komisyi Likwi[illegal], która postanowiła rozszerzyć swą [illegal]na całą Galicyę. Wobec tego Ukra[illegal]ada Narodowa uznała za odpowie[illegal]czekać na kuryera z Wiednia, tyl[illegal]dzić akcyę polską we Lwowie.

[illegal]rtek wieczór zastępcy Rady Ukra[illegal]rodowej udali się do hr. Huyna [illegal]u natychmiastowego [illegal] w [illegal]dministracyi kraju. Namiestnik [illegal]mówił temu żądaniu i oświadczył, [illegal]obowiązkiem jest trwać na stanowi[illegal] nie otrzyma innych wskazó[illegal]. Podobną odpowiedź dał U[illegal]mendant wojskowy feldmarsz. [illegal]tórzy się doń zwrócili również [illegal]ydania władzy wojskowej.

[illegal] godzinach wieczornych zebra[illegal]ka Rada Narodowa na obrady. [illegal]iem było ujęcie władzy w mie[illegal] W myśl tego postanowienia [illegal]rano zjawili się w ko[illegal] przebywali żołnierze ukraińskich pułków 19, 15, 30 i 41 ukraińscy oficerowie i oświadczyli zebranym żołnierzom, że

wschodnia Galicya zostaje proklamowana niezawisłem państwem ukraińskiem

i że odtąd mają słuchać rozkazów Rady Narodowej. Dotychczasowi komendanci zostali usunięci, a na ich miejsce ustanowiono komendantów ukraińskich.

W godzinę później wyruszyły drobne oddziałki wojskowe po części z karabinami maszynowemi w ciemne ulice Lwowa. Jeden oddziałek **obsadził namiestnictwo,** przyczem komendant tego oddziału zakomunikował namiestnikowi **Huynowi** fakt objęcia władzy przez ukraińską Radę i oświadczył mu, że jest **internowany.** Gdy w rannych godzinach zjawili się urzędnicy, straże wojskowe wzbroniły im przystępu, oświadczając, że dziś urzędowanie zawieszone.

W podobny sposób **obsadzono komendę wojskową** na ulicy Krasickich, której komendant Pfeffer został internowany; urzędowania na razie wzbroniono. Dopiero później w trakcie przedpołudnia udało się urzędującym oficerom ugodzić się z Radą Narodową w ten sposób, że komenda wojskowa będzie funkcyonować w zupełnej neutralności i wespół z mężami zaufania ukraińskimi.

Również dwie kompanie obsadziły **gmach magistratu** i wywiesiły na wieży **chorągiew o barwach ukraińskich.** Również i w ratuszu nie urzędowano przez cały dzień.

Obydwa dworce, dworzec główny i dworzec Podzamcze zostały szczególnie silnie obsadzone, zarówno jak główna poczta. Na głównym dworcu panował od rannych godzin bardzo żywy ruch. Warty ukraińskie nie wpuszczały nikogo do wnętrza, kto się nie mógł wykazać legitymacyą ukraińskiej komendy i pozwoleniem na wyjazd. To też większa część podróżnych, która o niczem nie wiedziała, musiała zawrócić. — Ukraińcy wstrzymali wszystkie pociągi do Przemyśla i Krakowa, natomiast ruch we wschodnim kierunku utrzymali w zupełności. Personal kolejowy poddał się całkiem rozkazom nowej władzy.

Na głównej poczcie zupełnie nie urzędowano. Telefony w obrębie miasta i międzymiastowe nie funkcyonowały. Przyczyną tego było łatwe zniszczenie drutów na przestrzeni. Utrzymano jednak **połączenie telefoniczne z Kijowem.**

Dotychczasowe wypadki rozegrały się całkiem pokojowo. W dalszym ciągu dnia **polała się jednak krew, krew polska.** Główna walka rozegrała się w okolicy ulicy Leona Sapiehy. W szkole Sienkiewicza przebywała pewna liczba polskich legionistów, którzy byli uzbrojeni i zaopatrzeni w amunicyę. Legioniści chcieli spróbowali owładnąć pobliskim składem amunicyi i z tego to powodu przyszło pomiędzy nimi a ukraińskimi wojskami do walki, która trwała do późna w nocy i kosztowała niewiadomą dotychczas liczbę zabitych i rannych. Walczono nietylko karabinami, lecz karabinami maszynowemi, które tylko Ukraińcy mieli do dyspozycyi i granatami ręcznymi. Odgłos walki rozlegał się po całem mieście. Wojska ukraińskie otrzymywały przez cały dzień posiłki w żołnierzach i karabinach maszynowych, sprowadzanych w wielkich wojskowych automobilach ciężarowych. — Widziano także wielokrotnie samochody sanitarne, które zwoziły rannych do szpitala w technice. Zabłąkane kule raniły także kilku ciekawych.

Równocześnie inna bitwa rozgrywała się w ulicy Gródeckiej przed kościołem świętej Anny. Polscy legioniści uwięzili ukraińskie patrole i umieścili je w kościele. Po chwili pojawiła się większa grupa żołnierzy ukraińskich z karabinami maszynowymi, która otworzyła ogień przeciw polskim legionistom i raniła wielu z nich. Legioniści cofnęli się, a jeńcy zostali wypuszczeni z kościoła.

Również w wielu punktach miasta ku wieczorowi słychać było częstą strzelaninę. Około piątej godziny po południu słyszano pod ratuszem salwy karabinów i karabinów maszynowych i widziano przechodniów, którzy się ratowali ucieczką na ulicę Karola Ludwika. Wogóle jednak strzelanina ta nie zrobiła zbyt wielkiego wrażenia na ludność. Kawiarnie, kina i teatry były cały wieczór przepełnione. Tramwaje nie kursowały cały dzień.

Jak z kół ukraińskich „Lembergerzeitung" zapewnia, wszystkie starania Ukraińców będą skierowane w kierunku przywrócenia normalnego biegu stosunków. Urzędy mają objąć napowrót swe czynności, a ukraińska Rada Narodowa zapewnia sprawiedliwość mniejszościom (!) narodowym. Główną troską nowego rządu będzie dostateczna aprowizacya miasta. Oczekuje się też znacznych transportów żywności z Ukrainy.

Co do wojskowych kwestyj, to w drodze są rzekomo jeszcze liczne pułki ukraińskie, które się oczekuje na 3 b. m. Ukraińska Rada nie ukonstytuowała jeszcze właściwego rządu, ponieważ znaczna część posłów bawi we Wiedniu. Na czele lwowskiej delegacyi postawiono posła Kościa Lewickiego.

W związku z zaszłemi wypadkami Ukraińcy wydali odezwy, które rozlepili po mieście w języku ukraińskim, a mianowicie:

1. Proklamacyę ukraińskiej Rady narodowej, w której uświadamiają mieszkańców o ukonstytuowaniu się ukraińskiej Rady narodowej i objęciu przez nią władzy na wszystkich obszarach Austro-Węgier, zamieszkałych przez Ukraińców.

2. Ogłoszenie stanu oblężenia, którego punkty brzmią: 1. zabrania się zgromadzeń, 2. nie wolno po godzinie 6 bez legitymacyi znajdować się na ulicach miasta, jak również wszelkie lokale publiczne muszą być o tej godzinie zamknięte, 3. broń i amunicya ma być wydana.

We Lwowie.

Lwów zbudził się w chwili, gdy całe miasto było w rękach innej władzy. Przez ulice przeciągały patrole z bagnetami, zdobne w kokardki ukraińskie, poszczególne ulice były zamknięte kordonami. Wiadomość o zamachu stanu rozeszła się lotem błyskawicy po mieście i wywabiła mieszkańców na ulice. Tworzyły się grupy, które omawiały bieżące wypadki wśród strzałów karabinowych, terkotania karabinów maszynowych i huku granatów ręcznych. Nie zauważono nigdzie większej paniki, wszak dla Lwowa to nie nowina. Oficerowie nieukraińscy spotkani z bronią byli na ulicy rozbrajani.

Wydział wykonawczy ukraińskiej Rady narodowej ma siedzibę w „Domu Narodowym" w ulicy Rutowskiego. Przed bramą silna straż, mnóstwo osób i samochodów ciężarowych. Setki ludzi zgłasza się po legitymacye i przepustki. Na trzecim piętrze urzęduje ataman z ukraińskimi oficerami.

Ratusz zamknięty. Na rozległem podwórzu ratuszowem obozuje oddział żołnierzy, który ratusz obsadził. Podobny obraz przed namiestnictwem i komendą wojskową.

Sprawozdawca „Lemberger Zeitung" miał sposobność rozmawiać z namiestnikiem hr. Huynem. Namiestnik miał być w dobrym humorze i wcale nie brał rzekomo tragicznie swej sytuacyi. Zapytany o zdanie co do ostatnich wypadków, oświadczył, że wcale nie jest zachwycony wydarzeniami we Lwowie ani w Krakowie. Uważa on postąpienie Komisyi Likwidacyjnej krakowskiej za przedwczesne, gdyż jego zdaniem Polacy powinni byli czekać spokojnie na tok wypadków światowych. Jego zaś staraniem było o ile możności uniknąć wojny domowej. Nosi się on z myślą, o ile to będzie możliwe, jak najwcześniej opuścić kraj...

Komendant Pfeffer oświadczył temu sprawozdawcy, że jest politycznie neutralny i dążyć będzie, o ile to w jego mocy, do zapobieżenia rozlewowi krwi.

We Lwowie znajduje się obecnie węgierski batalion strażniczy. Batalion ten oświadczył swoją neutralność i wywiesił u wejścia do swych koszar następujący plakat:

„Tu są węgierscy żołnierze. Czekamy odtransportowania nas do Węgier".

Obejmowanie władzy.

Rzeszów. (P. B. K.) Komendę miasta [illegal]bjął pułkownik Brueckner, który już [illegal] października w nocy oddał się do [illegal]spozycyi miejscowym władzom pol[illegal]kim. Wszystkie bez wyjątku urzę[illegal]y i władze oddały się do rozpo[illegal]rządzenia rządowi polskiemu

W mieście panuje spokój. Nad porządkiem czuwa milicya i straż obywa[illegal]elska.

Nadbrzezie. (P. B. K.) Z rozkazu komendy wojsk polskich w Krakowie objął port w Nadbrzeziu inżynier Zygmunt Kijak, porucznik, dotychczasowy kierownik warsztatów flotyli w Nadbrzeziu.

Przeworsk. Dnia 1 b. m. na rynku w Przeworsku, wobec zgromadzonej ludności, starosta przeworski Romanowski ogłosił, że na ręce reprezentanta P. K. L. hr. Skarbka złożył ślubowanie posłuszeństwa wobec rządu polskiego i prowadzi dalej rządy w powiecie jego imieniem aż do dalszego zarządzenia. Oświadczenie to przyjęli obecni entuzyastycznie.

Na wezwanie ks. Andrzeja Lubomirskiego ludność złożyła ślubowanie wierności na ręce starosty polskiego p. Romanowskiego.

W Łańcucie odebrał imieniem P. K. L. ślubowanie od starosty p. Bala Andrzej ks. Lubomirski i zarządził wszystko analogicznie z Przeworskiem.

Cieszyn. (P. B. K.). Tylko komendant we Frysztacie otrzymał od komendy wojskowej w Pradze wezwanie, że ma się oddać do jej dyspozycyi. Co do Bogumina, to próba zajęcia go przez Czechów spełzła na niczem. Zdecydowana postawa ludności polskiej zwłaszcza kilkuset robotników polskich zebranych na dworcu i w westybulu wstrzymała 240 Czechów, którzy przybyli w samochodach.

KRONIKA.

Kraków, dnia 4 listopada.

Wczorajszy dzień przeszedł w podniosłym nastroju. Wspaniała manifestacya okazała, że Kraków nie jest podatnym gruntem dla wichrzycieli i bolszewików. Świadczyły o tem tysiące zgromadzonej na Wawelu ludności, mrowie głów odkrytych pod gmachem magistratu składających hołd polskiemu rządowi w Warszawie. Po latach niedoli wojennej, głodu, który i teraz gości u nas, zapominamy o strasznych przejściach, o wdowieństwie, sieroctwie i kalectwie, bo nagrodę otrzymaliśmy za wszystkie te cierpienia; dla wielu z nas spada ona niezasłużenie, zdaje się być snem. Niepokoją nas wieści, dochodzące z kresów, wieści niesprawdzone, przesadzone zazwyczaj, lecz choćby chwila przełomowa miała pociągnąć za sobą jeszcze jakie ofiary, to jednak szybkim krokiem zdążamy do celu.

Jak zgrzyt po szkle odzywają się jednak popisy warcholskie, niekarność, wichrzenia, którem jednak damy sobie radę. Sądzi[illegal] dnak, że przykład solidarności czes[illegal] dzi u nas naśladownictwo, że w[illegal] den mąż staniemy do pracy [illegal]stwa, pracy niełatwej w tak ciężkich warunkach.

Śledzimy prace P. K. L. niewolnej jak każda organizacya od błędów, prace skomplikowane, wymagające wielkiego aparatu, umiejętnego podziału, sprawności i fachowości w każdej dziedzinie. Prowizoryum to długo jednak nie potrwa i potrwać nie może, ze względu na wielkie szkody, jakie dalsza taka gospodarka przyniesćby musiała. Życie gospodarcze, aprowizacya, uregulowanie ruchu handlowego, produkcyi, wszystko to wymaga zdolnych sił fachowych, jakich klucz polityczny dostarczyć nie może.

Widzimy całe procesye najrozmaitszych delegacyj handlowych, bankowych, przemysłowych, zdążające do P. K. L. o załatwienie piekących spraw, a każda zwłoka przynosi straty, wyprowadza z równowagi i tak chory i zdemontowany z powodu wojny aparat gospodarczy.

Należy zatem jak najszybciej oddzielić te działy od politycznych, wojskowych i t. p. Załatwić jak najprędzej kwestye dostaw ziemniaków, aby mrozy nie zniszczyły tego niezbędnego artykułu, zabezpieczyć się w węgiel, aby go ludność mogła przed zimą otrzymać, aby nie stanęły elektrownie i gazownie, fabryki i warsztaty.

Z miasta.

POLSKIE FORMACYE WOJSKOWE W KRAKOWIE. Wczoraj przeciągały ulicami miasta dwie kompanie ochotnicze w pełnym rynsztunku. Młodzież wojskowa odznaczała się dziarską postawą, to też była przyjmowana z zapałem przez publiczność. Kompanie udały się do koszar przy ul. Rakowickiej. Napływ ochotników do wojska rośnie z dniem każdym. Młodzież gromadnie garnie się pod sztandary, co stwierdza także komenda wojskowa.

ZACIĄG OCHOTNIKÓW DO WOJSKA POLSKIEGO. Odnośnie do wezwania Prezydyum K. L. z 2 listopada b. r. w sprawie ochotniczego zaciągania się do wojska polskiego, magistrat podaje do wiadomości, że Komisya zaciągowa urzęduje począwszy od 4 listopada codziennie od godziny 9 rano do 1 po południu w koszarach przy ul. Rajskiej.

Spodziewać się należy, że młodzież nasza tak jak dotychczas ochoczo i z zapałem zaciągać się będzie i nadal pod sztandary polskie, pomna obowiązku względem wyzwolonej Ojczyzny!

NOWI KOMENDANCI KRAKOWA. Komendą placu w Krakowie zawiadamia, że dowództwo Krakowa objął gen. Ant. Madziara, zaś komendę placu kap. Miecz. Łasiński.

MINISTER MINKIEWICZ W KRAKOWIE. Wczoraj przybył do Krakowa minister żywnościowy p. Minkiewicz i zamieszkał w hotelu Francuskim.

STRAŻ OBYWATELSKA. Wszelkich informacyj w sprawie straży obywatelskiej udzielają wyłącznie Biura okręgowe, do których należy się zgłaszać. Wszyscy bez wyjątku obywatele, którzy zajmują stanowiska publiczne, urzędnicy, profesorowie i t. p. otrzymają zwolnienia od przewodniczącego Biura po udokumentowaniu zajęcia. Zwolnienia i legitymacye należy nosić przy sobie.

BATALION 2 P. Z WARSZAWY przyjeżdża do Krakowa dzisiaj po południu.

Z SOKOLA. Wszystkich Członków Sokoła krakowskiego proszę uprzejmie o niezawodne przybycie na poufne zebranie we wtorek dnia 5-go b. m. o godz. 7 wieczorem w gmachu Sokoła. Turski.

PORZĄDEK NA DWORCU. Na dworcu osobowym pełnią służbę żołnierze polscy, ochotnicy i dokonują licznych rewizyj w pociągach, odbierając przedewszystkiem broń i wiele rzeczy wojskowych od przejezdnych żołnierzy. Broń ta będzie przydatną dla załogi krakowskiej. Pozatem na dworcu panuje zupełny porządek.

Z Polski i ze świata.

UROCZYSTE ZEBRANIE T. N. S. W. Ze Lwowa donoszą: Zarząd główny Tow. naucz. szkół wyższych odbył w niedzielę 13 z. m. posiedzenie uroczyste, na którem prezes Tow., prof. Dr. Jan Kasprowicz, powitał w słowach podniosłych wielkie zdarzenie dziejowe: Zjednoczenie dzielnic Polski w państwo wolne i niepodległe. W omawianiu zadań, jakie chwila obecna i najbliższa przyszłość nakłada na polskie nauczycielstwo, stwierdzono: T. N. S. W. stało wiernie i wytrwale przy programie polskiej szkoły narodowej. Jego prace i wysiłki, przedsiębrane w tym kierunku, napotykały dotąd na wielkie trudności i urzeczywistniały się tylko w szczupłej mierze. Zadania pozostają nadal tesame, zmieniają się na korzyść warunki pracy, bo we własnej i niepodległej Ojczyźnie nauczycielstwo polskie będzie mogło pracować swobodnie nad budową szkolnictwa narodowego, będzie mogło w szerszym, niż dotąd zakresie oddać swoje siły i zużytkować bogate doświadczenie dla dobra i przyszłości Ojczyzny. Uchwalono następującą odezwę:

Proklamacyę wolnej i zjednoczonej ze wszech ziem polskich Ojczyzny wita nauczycielstwo polskie jako konieczny akt sprawiedliwości dziejowej, jako zrealizowanie trwałych i uprawnionych dążeń narodu, dążeń, którym byliśmy wierni i w dobrej i złej chwili, tak w głoszonych hasłach, jak w odpowiedniem prowadzeniu i wychowaniu młodzieży, jak wreszcie we wspólnej pracy nad budową jednego na całym obszarze Rzeczy Pospolitej polskiego szkolnictwa. Dziś, gdy mamy prawo uznać się za wolnych obywateli Polski, witamy władzę zwierzchniczą niepodległej i zjednoczonej Ojczyzny jako na[illegal] rząd prawowity. Świadomi naszych wz[illegal]ych obowiązków, oddajemy niepodzi[illegal]ze siły odrodzonej Ojczyźnie.

Z [illegal]wyższą solidaryzuje się jedno[illegal]ą Senat akademicki uniwersy[illegal]ie, Polskie Towarzystwa pedago[illegal]iązek polskiego nauczycielstwa uniw. w Krakowie organizuje w tym roku, jak i lat ubiegłych, cykle wykładów na prowincyi. W ubiegłą niedzielę, dnia 3 b. m., rozpoczęły się wykłady w Bochni prelekcyą prof. Un. Jag. ks. Dr Kazimierza Zimmermanna p. t. „Dwa wieki polityki Piusa wobec żywiołu polskiego" i w Tarnowie prelekcyą doc. Un. Jag. Dr Maryana Szyjkowskiego p. t. „Podstawy geniuszu".

O POSĄG PONIATOWSKIEGO. Od mec. Konrada Niedźwieckiego, znanego prawnika petersburskiego, który w tych dniach przybył do Warszawy, dowiaduje się „Kuryer polski", że sprawa wymiany posągu Paskiewicza na posąg ks. Józefa, znajdujący się w Homlu, jest na dobrej drodze. Jako radca prawny właścicielki Homla ks. Paskiewiczowej mec. Niedźwiecki, oraz administrator dóbr homelskich p. Bączkowski, dołożą wszelkich starań, ażeby posąg ks. Józefa jak najprędzej stanął w Warszawie.

AKCYA SAMOOBRONY W WARSZAWIE Dzienniki warszawskie donoszą: Na posiedzeniu 24 z. m. Rada miejska przyjęła jednomyślnie nagły następujący wniosek radnego Waydla i grupy innych:

„Wobec prawdopodobieństwa, że będą czynione z zewnątrz usiłowania wzniecenia w kraju i mieście zamieszek i charakterze przeciwspołecznym, Rada stoł. m. Warszawy, aby uchronić znękaną ludność miasta od nowych wstrząśnień, uchwala: 1. władze miejskie (Rada miasta i magistrat) podejmują akcyę samoobrony; 2. w tym celu przezydyum Rady miejskiej wyłania komisyę z trzech członków Rady, oraz prezydyum magistratu, z prawem kooptacyi".

ZEMSTA BANDYTÓW. Napad na sędziego z Tyczyna i na sąd tyczyński zorganizowany był przez bandytów — jak stamtąd donoszą — z zemsty, za „prześladowanie" ich.

ZAMORDOWANIE PROWOKATORA. Z Lublina donoszą: W dniu 26 października b. r. o godzinie 7 wieczorem, został zabity we własnem mieszkaniu, przy ul. Kalinowszczyzna l. 87, Henryk Łuszczyński, który został w roku zeszłym ogłoszony na liście agentów ochrany, w następstwie czego został wykluczony z listy radnych. Przebieg zabójstwa był następujący: Kiedy Łuszczyński kładł się spać, ktoś zapukał do drzwi i zapytał, czy tutaj mieszka p. Łuszczyński; otrzymawszy odpowiedź potwierdzającą, nieznajomy wszedł do mieszkania i strzelił do Łuszczyńskiego, raniąc go w szyję, poczem zbiegł. Łuszczyński zmarł przed przybyciem Pogotowia ratunkowego.

ZABURZENIA W KROŚNIE. Z Krosna donoszą: Dnia 28 z. m. w południe wybuchła sprzeczka między kupującymi a jedną przekupką żydowską; do sprzeczki wmieszało się więcej osób, aż wreszcie kilkadziesiąt osób rzuciło się na kramy żydowskie i zdemolowało je. Policya miejska, posługując się sikawką, rozpędziła awanturujących się ludzi. W dwie godziny potem grupa niedorostków, do których przyłączyło się kilku dezertetórw, obrabowała dwa żydowskie sklepy. Wieczorem panował spokój.

PRODUKCYA BANKNOTÓW AUSTRYACKICH. Pisma wiedeńskie donoszą, że w drukarni banku austryacko-węgierskiego drukuje się codziennie banknotów za 73 miliony koron.

WIELKIE OSZUSTWO spełnione zostało przed paru dniami we Lwowie na szkodę Tow. ubezpieczeń „Assecurationi Generale". Oszustwa dokonano za pomocą sfałszowanego czeku pocztowej Kasy oszczędności, na kwotę 80.000 koron.

O DZIECIACH PARY CESARSKIEJ obiegały w Wiedniu niepokojące pogłoski. Opowiadano mianowicie, że następca tronu arcyksiążę Otto z rodzeństwem wyjechał z Gödöllo automobilem w piątek rano, a w sobotę jeszcze nie przybył do Wiednia. Obecnie ogłoszono urzędownie, że wszystkie dzieci pary cesarskiej przebywają wraz z rodzicami w Burgu wie[illegal]skim.

Zawiadomienia i komuni[illegal]

Z KRAK. KOŁA TOW. N[illegal] SZKÓŁ WYŻSZYCH. W poni[illegal] listopada odbędzie się w Colleg[illegal] 6 i pół wieczorem w sali Nr. 45 [illegal] członków Krakowskiego Koł[illegal] Szkół Wyższych. Na porządku [illegal]gajenie — prezes prof. Un. Ja[illegal]ski. 2. Najbliższe zadania pol[illegal]dniej — ref. prof. B. Kielski. [illegal]zolucye. Na posiedzenie to, [illegal] w wielkiej przełomowej chwili [illegal] zaprasza wszystkich nauczycie[illegal] krakowskich szkół średnich.

ZWIĄZEK EKON. URZĘ[illegal] I NAUCZYCIELI przemienia s[illegal]szenie udziałowe zarobkowo-g[illegal]graniczoną odpowiedzialność[illegal] „Urzędniczy Związek gospo[illegal]wie". Dotychczasowi członkowie [illegal]nierzający po dniu 1 stycznia 1919 [illegal]stać z jego urządzeń, zechcą w ciągu listopada b. r. zgłosić swoje przystąpienie do nowego Stowarzyszenia przez osobiste podpisanie deklaracyi w sekretaryacie Związku przy ul. Garncarskiej l. 7, I p., drzwi 1.

Z TOW. OGRODNICZEGO W KRAKOWIE. Posiedzenie zwyczajne Tow. odbędzie się we środę dnia 6 b. m. o godz. 6 wieczór w sali Tow. rolniczego, plac Szczepański l. 8. Na porządku dziennym wykład Dr Prüffera o mszycy mel.

Wykłady na kursach ogrodn., organizowane przez Tow. ogrodnicze, rozpoczną się dnia 4 listopada o godz. 4 popołudniu. Wykłady odbywać się będą w gmachu Studyum rol., Aleja Mickiewicza 17. Programy do nabycia tamże w Tow. ogrodniczem.

NEKROLOGIA.

Warszawie zmarł w 57 roku życia Dr Jan Pruszyński, doktor med., docent uniwersytetu lwowskiego.

[illegal]ECHNE WYKŁADY UNIWERSYTE[illegal] PROWINCYI. Zarząd pow. Wykł.

[illegal]ctwa „Głosu Narodu" 8 p. z ograniczoną odpowiedzialnością — Redaktor odpowi[illegal]yczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarz. B. Ber[illegal]